Nr. 4. Warszawa, 26 stycznia 1930. Rok IV.
Nal. pocz. opł. rycz. Cena 1 egz. 20 gr.



Adres Redakcji i Administracji
Warszawa
Senatorska Nr. 22, m. 35. Telefon 105-82.
Konto czekowe P. K. O. 17.610.

Redaktor przyjmuje od godz. 13—14. Rękopisów się nie zwraca.

PRENUMERATA W POLSCE:
Półrocznie — 4 złote, rocznie — 8 złotych
ZAGRANICĄ ROCZNIE:
W Ameryce—2 dolary, w Francji—40 franków
w Danji—10 koron, w Niemczech—6 marek

W ZJEDNOCZENIU WSZYSTKICH ROLNIKÓW DOBROBYT I POTĘGA POLSKI

O POLSKĄ SZKOŁĘ — Z BOGIEM

W Sejmie rozpoczęła się dyskusja nad budżetem Min. Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, przyczem długie przemówienie, uzasadniające budżet, wygłosił Min. W. R i O. P. p. Czerwiński. Zarówno przebieg tej dyskusji, jak i treść mowy p. ministra podamy obszerniej w następnym numerze „Prawa Rolnika", dziś chcemy, natomiast, zwrócić uwagę na ten ustęp mowy, w którym p. minister zapowiada że w najbliższych latach etaty szkolne trzeba będzie powiększyć o 4 tys. sił nauczycielstwa.

Jakąż radością powinna napawać każdego obywatela kraju wiadomość, że Polska rośnie w najwyższą potęgę — potęgę oświaty. Bez mądrego, świadomego obywatela co to jest własne Państwo i jakie są względem tego Państwa obowiązki, Polska nie urośnie. Tego przyszłego obywatela, tę podwalinę i fundament naszej potęgi państwowej ma *wychować szkoła, nauczyciel, metoda.*

Tymczasem pod tym względem w ostatnich czasach zachodzą zjawiska, które coraz żywiej poczynają niepokoić społeczeństwo, że w dziedzinie szkolnictwa poczyna się dziać źle, że kierunek szkoły, wiejskiej powszechnej, wchodzi na manowce, że w tej szkole jst częstokroć wszystko — prócz Boga!

Nie jest to żadną tajemnicą, że Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych, liczny, bo grupujący swoich członków przez dobro materjalne, złożony jest w ogromnej swojej przewadze z ludzi związanych ideowo i politycznie w lewicy P. P. S. i Wyzwolenia.

Jaki jest pogląd tych partyj na stosunek do religji, Kościoła i duchowieństwa pisać nie potrzebujemy, bo Czytelnicy „Prawa Rolnika" sprawy te znają z artykułów poruszanych niejednokrotnie na łamach naszego pisma.

I o to raz po raz — to z tej, to z tamtej strony kraju nadchodzą niepokojące wiadomości o stosunku radykalizującego nauczycielstwo do religijnego systemu wychowania w szkole. Fakty, jeśli trzeba będzie, przytoczemy z nazwisk i miejscowości. Zarówno w Sejmie, jak i w prasie podniosiły się głosy, wskazujące na walkę z Bogiem w szkole, na metody, które wręcz we wnioskach sejmowych lewicy głoszą o rozdziale szkoły od kościoła.

Radykalne, lewicujące odłamy nauczycielstwa chcą oprzeć szkołę tylko na wychowaniu świeckiem — bez religji. Dokąd, że to wtenczas taka szkoła, bez wpojenia moralności wypływającej z zasad naszej religji, zaprowadzi zastępy młodzieży. Czy nie trzeba będzie wówczas budować zamiast szkół — więzienia.

Odpowiedź jest prosta i jasna.

Ale tej odpowiedzi nie widzi widocznie p. minister W. R. i O. P. Ostatnie wypadki w garwolińskiem, w Kazimierzu, w Pińsku, świadczą, że walka, która tolerowana jest od góry nietylko nie słabnie, ale nabiera na ostrości. P. minister wydał w ostatnich dniach okólnik do dyrektorów szkół średnich, w którym zezwala, aby młodzież szkolna nie miała tamowanego dostępu na odczyty literata Juljusza Kaden-Bandrowskiego.

Ów Bandrowski jest znany, jako bezreligijny radykał, przeciwstawiający się ideowo Kościołowi, prowadzący w swoich powieściach walkę z ideologją chrześcijaństwa.

Odczyty jego o „Nowoczesnej kobiecie" wywołały takie oburzenie w miastach, gdzie je wygłaszał, że trzeba było pomocy policji, aby ten niefortunny prelegent wyniósł z sali całe swoje kości.

I oto p. min. Czerwiński zezwala, aby młodzież uczęszczała na prelekcjeBandrowskiego!

W tych warunkach nie można się dziwić, że na konferencjach nauczycielskich wyraźnie, bez osłonek mówi się — szkoła bez Boga!

Nad tą sprawą, jedną z najdonioślejszych, trzeba czuwać i dobrze się w nie wpatrywać. Powrócimy też do niej jeszcze na łamach „Prawa Rolnika".

Czesław Jankowski.

Z SALI SEJMOWEJ

Budżet Min. Spr. Wewnętrz. i Min. Rolnictwa. Debaty nad przemówieniem p. prem. Bartla. Deklaracja stronnictw. Wnioski w sprawie Konstytucji.

Prace Sejmu toczą się jak dotychczas spokojnie, aczkolwiek nie brak i ostrzejszych wystąpień szczególniej ze strony ugrupowań prawicowych, zachowujących ciągle pozycję o pewnym charakterze opozycyjnym.

Załatwiono sprawę budżetu Min. Spraw Wewn., skreślając przytem 6 milj. zł., przeznaczonych na fundusz dyspozycyjny, a pozostawiając 150 tys. zł. jako fundusz reprezentacyjny. W ostatecznym załatwieniu, sprawę skreślenia 6 milj. dyspozycyjnych odesłano do Komisji dla ostatecznego załatwienia. Zatwierdzono również budżet Min. Rolnictwa w kwocie proponowanej przez rząd, o czem pisaliśmy już poprzednio.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw, przystąpiono do dyskusji nad expose (mowa programowa) prezesa Rady Min. Bartla.

Pos. Róg w imieniu centrum i lewicy złożył oświadczenie następującej treści:

„W czasie trwania przesilenia rządowego przedstawiliśmy p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, co rozumiemy przez zmianę systemu, a mianowicie: 1) stosowanie w całej pełni konstytucji, ustaw i senatu autonomicznego woj. śląskiego; 2) ustalenie zasady, że rewizja konstytucji może być przeprowadzona tylko w drodze legalno-konstytucyjnej, z powściągnięciem wszelkiej propagandy na rzecz zamachu stanu w jakiejkolwiek formie: 3) uniezależnienie sądownictwa, administracji państwowej i wojska od wpływów jakiejkolwiek partji czy obozu politycznego; 4) ścisłe przestrzeganie podstaw samorządu, zapewnionego społeczeństwu ustawami; 5) położenie kresu samowoli organów administracji państwowej w zakresie konfiskat prasowych, represji politycznych i t. p., zbadanie stwierdzonych wypadków nadużyć na szkodę skarbu państwa; 6) wstrzymanie wszelkich subsydjów ze skarbu państwa na jakiekolwiek cele partyjno-polityczne, wyborcze, partyjno-prasowe i t. p., zaniechanie używania organów administracji państwowej, wojska, przysposobienia wojskowego dla porachunków osobistych, czy też partyjno-politycznych.

Stoimy nadal na gruncie powyższych zasad, które ustalają nasz stosunek do systemu rządzenia a też stosunek nasz do gabinetu p. Kazimierza Bartla będzie zależał od tego, czy gabinet ten weźmie za podstawę swej działalności i wprowadzi w życie zasady powyższe, które uważamy za konieczność państwową, a których urzeczywistnienia domaga się społeczeństwo".

Aczkolwiek deklaracja ta brzmi dość ostro, to jednak z dotychczasowego układu stosunków w Sejmie widać, że Sejm, a szczególniej tak zw. Centrolew, t. j. centrum i lewica będą prawdopodobnie głosować za budżetem dla Rządu.

Ostre wystąpienie min. Skarbu Matuszewskiego skierowane było przeciwko wnioskowi Klubu Narodowego, który domagał się zmiany art. 25 w sprawie Konstytucji. Artykuł ten, zdaniem p. min. Matuszewskiego, godzi w sporność poboru rekruta i dlatego min. Matuszewski zapowiedział, że Rząd będzie zdecydowanie przeciwdziałać pogorszeniu tego, co już zostało naprawione, a za pogorszenie a nie naprawę Konstytucji należy uważać wniosek posłów z opozycji.

Wniosek przesłano komisji konstytucyjnej.

Wśród wniosków nagłych, które wpłynęły do Izby PPS. zgłosiła wniosek o wybór komisji śledczej z pięciu osób w sprawie podsłuchu telefonicznego. P. Podoski (BB.) zgłosił wniosek o unieważnienie mandatu poselskiego Arona Spieberga, siedzącego w więzieniu za propagandę antypaństwową.

Poseł Polakiewicz (BB.) złożył swój mandat do komisji nadzwyczajnej do zbadania zajść w dniu 31 października ub. r., gdyż ma on być przesłuchany w charakterze świadka. Na jego miejsce wybrano posła Leona Kozłowskiego (BB).

Jak pomódz biednym rolnikom!

Artykuł wstępny w każdej gazecie porusza zwykle ważne sprawy, można powiedzieć najważniejsze. W „Prawie Rolnika" również trzymamy się tej zasady i dlatego chcę w tym artykule poruszyć dwie bardzo ważne kwestje. Jedna te jest dopomódz tym rolnikom, którzy na wiosnę szukają pracy, a nie mogą jej znaleść. Otóż mając możność porozumienia się tak z rozmaitymi urzędami emigracyjnemi, jak i z dworami mogliśmy zupełnie zresztą bezpłatnie wskazywać odpowiednią drogę do znalezienia rolnikom odpowiedniej pracy. Musieliśmy jednak wiedzieć, ile ludzi i jakich z danej wsi pojechałby chciało i takie zgłoszenia trzeba do redakcji jak najprędzej przysyłać, bo zwłaszcza Dwory zawczasu chcą mieć zabezpieczonych ludzi. Niech więc ci wszyscy, którym naprawdę zależy na dopomożeniu biednym rolnikom, starają się o tem co tu czytają, jaknajszerzej rozpowszechnić, względnie z redakcją się porozumiewać.

Druga sprawa ogromnej dla rolników doniosłości jest ta, że zyskaliśmy dla naszych czytelników jeden z największych Zakładów ogrodniczych w Polsce: Firmę Urlich w Warszawie ul. Ceglana 11.

Firma ta zobowiązała się dostarczać naszym czytelnikom nasion rolniczych i ogrodowych, narzędzi ogrodowych i drzewek owocowych możliwie jak najtaniej, w najlepszym gatunku, a przy odpowiedniem zabezpieczeniu z kredytem do lipca. Rodzimy więc bardzo naszym czytelnikom, aby powołując się na ten artykuł i wykazując, że są naszymi prenumeratorami, pokrywali swoje zapotrzebowania we Firmie ULRICH. Każdy z nas rolników dobrze wie co to za strata lub zysk w gospodarstwie złe, albo dobre nasiona.

Dla zachęcenia i przekonania naszych prenumeratorów o dobroci i jakości tych nasion, urządzimy w lutym małą fantową loterję gospodarczą. Będzie do wygrania sto paczek z nasionami warzyw i trochę kwiatów, oraz ogrodniczych broszurek, każda paczka wartości około piętnastu złotych, które każdy nasz całoroczny prenumerator wygrać może.

„Prawo Rolnika" powinno się stać takim centralnym punktem dla wszystkich rolników, gdzie nietylko dobrą radę można otrzymać, ale i dobry interes zrobić. W najbliższym czasie poruszymy jeszcze cały szereg podobnych spraw, ale wskazówek i pomocy będziemy udzielać tylko tym, którzy się wykażą, że sami zapłacili prenumeratę roczną.

KALENDARZYK

26 Stycznia, Niedziela, Polikarpa,
27 „ Poniedziałek, Jana Złotoustego,
28 „ Wtorek, Objaw. św. Agnieszki, Flawjana,
29 „ Środa, Franciszka Salezego,
30 „ Czwartek, Martyny pn. i m.,
31 „ Piątek, Piotra z Nolasko w Morc.
1 lutego Sobota, Ignacego b. m. Brygidy.

EWANGELJA ŚW.

na niedzielę trzecią po Trzech Królach, zapisana u św. Mateusza w rozdz. VIII. w 1 — 13.

Onego czasu, gdy zstąpił Jezus z góry, szły za Nim wielkie rzesze: a oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił się Mu, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. I wyciągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I był zaraz oczyszczony trąd jego. I rzekł mu Jezus: Patrz abyś nikomu nie powiadał: ale idź, ukaż się kapłanowi: i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im.

A gdy wszedł do Kafarnaum przystąpił do Niego setnik, prosząc go i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony i ciężko trapiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. I odpowiadając setnik rzekł: Panie nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój: ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. Bo i ja jestem człowiekiem pod władzą postawionym, mając pod sobą żołnierzy: i mówię temu: Idź, a idziesz; a drugiemu: Chodź, a przychodzi; a słudze mojemu: Czyń to, a czyni. A usłyszawszy Jezus, dziwował się i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę, powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wielu ze Wschodem słońca i z Zachodem przyjdzie, i usiądą z Abrahamem i Izaakiem i Jakóbem w królestwie niebieskiem. A synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

Warszawska Izba Rolnicza

Na podstawie postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych (art. 30, 32 i 59) oraz statutu Warszawskiej Izby Rolniczej (§§2 i 54) zostały zarządzone przez Ministra Rolnictwa wybory radców Warszawskiej Izby Rolniczej przez społeczne organizacje rolnicze.

Do dokonania wyboru ogółem 28 radców Izby powołane są organizacje następujące:

1) Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych — wybiera 12-tu radców, a w tej liczbie 6-iu radców na okres lat 6 oraz 6-u radców na trzy lata.

2) Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych — 3-ch radców, a w tej liczbie 2-ch radców na okres lat 3 oraz jednego na 6 lat;

3) Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie — 1-go radcę na okres 6 lat;

4) Związek Spółdzielni Polskich — 2-ch radców, a w tej liczbie 1 radcę na lat 6 oraz 1-go radcę na 3 lata;

5) Związek Hodowców szlachetnego konia półkrwi — 1-go radcę na 6 lat;

6) Związek Hodowców bydła nizinnego czarno - białego w Warszawie — 1-go radcę na okres 6 lat;

7) Związek Hodowców trzody chlewnej w Warszawie — 1-go radcę na okres 3 lat;

8) Komitet do spraw hodowli drobiu w Polsce — 1-go radcę na 3 lat;

9) Związek Stowarzyszeń Plantatorów buraka cukrowego w Warszawie — 1-go radcę na okres 6 lat;

10) Związek Właścicieli Lasów — 1-go radcę na okres 6 lat;

11) Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie — 2-ch radców, a w tej liczbie 1-go radcę na okres 6 lat oraz 1-go na okres 3 lat;

12) Polski Związek Producentów Warzyw — 1-go radcę na okres 3 lat;

13) Związek Zawodowy Polskich Hodowców i Wytwórców Nasion — 1-go radcę na okres 3 lat.

Ostateczny termin dokonania wyborów wyznaczony został na dzień 1-go lutego 1930 r.

Nowy minister rolnictwa

W dniu 16-tym b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację p. Leona Janty-Połczyńskiego na ministra rolnictwa. Nowy minister złożył przysięgę na Zamku w obecności Pana Prezydenta.

Nowy minister urodził się w roku 1867-ym w Wysokiej, pow. Tucholskiego. Studja prawnicze i ekonomiczne odbył w Krakowie, Berlinie i Paryżu, zdobywając tytuł doktora praw. Następnie złożył egzamin sędziowski. Potem oddaje się pracy społecznej i rolniczej.

Od r. 1896-go jest członkiem sejmiku i wydziału powiatowego w Tucholi. W latach 1898/1905-ym wydaje „Gazetę Gdańską", a w latach 1909—1919 „Kłosy". Godność patrona kółek włościańskich na Pomorzu piastuje przez lat 12-cie, do roku 1912-go. Od sierpnia 1919 do lipca 1921-go r. pełni obowiązki wiceministra w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej.

Do senatu poprzedniej kadencji wszedł, jako przywódca grupy chrześcijańsko-rolniczej, woj. pomorskiego. W senacie został przewodniczącym klubu chrześcijańsko-narodowego, zasiadał w komisji administracyjnej i był referentem budżetu ministerstwa rolnictwa na rok 1927/28.

Bezpośrednio po złożeniu przysięgi odbyła się pod przewodnictwem p. premjera konferencja zbożowa, w której wzięli udział ministrowie: skarbu, p. Matuszewski, przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski, rolnictwa, p. Połczyński i komunikcji, inż. Kühn.

Do urzędów gminnych mogą wchodzić i żydzi

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wojewodów: warszawskiego, białostockiego, lubelskiego i łódzkiego, w którym stwierdza, że w ustawie samorządu gminnego z r. 1864-go, obowiązujących dotychczas na terenie b. Kongresówki, istnieją przepisy sprzeczne z konstytucją. Do takich przepisów należą artykuły, wprowadzające ograniczenie przy wyborach na urzędy gminne, względem osób wyznań niechrześcijańskich, w szczególności zaś względem żydów. Artykuły te są sprzeczne z artykułami 96-ym i 11--tym konstytucji, głoszącemi, że „wszyscy obywatele są równi wobec prawa", oraz, że „żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania, lub przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom".

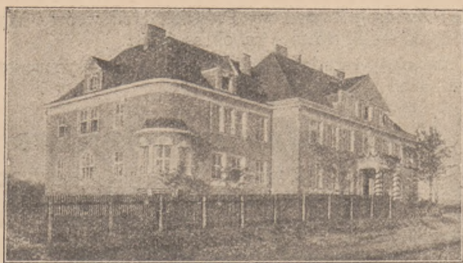
Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych stwierdza, że wyżej wspomniane artykuły ustawy o samorządzie gminnym uważać należy za nieobowiązujące.

Budżet ministerstwa reform rolnych w Sejmie

Komisja Sejmowa przystąpiła do omawiania budżetu Ministerstwa Reform Rolnych. W obradach uczestniczył p. Min. Staniewicz, p. Wicemin. Radwan, delegaci Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Rolnictwa.

Budżet zreferował pos. M. Malinowski. Narzekał on na obniżenie uposażenia obu resortów rolniczych, przyczem zniżka w budżecie omawianym przekracza 12 miljonów.

Rok 1928 był okresem najwyższej cyfry parcelacji prywatnej i instytucyjnej. Przez dwa lata trwała spekulacja na zwyżkę ceny ziemi. Sejm poprzednio skarżył się na mały rozwój parcelacji na Górnym Śląsku, gdzie 5 wielkich właścicieli niemieckich posiada 53 procent całej ziemi.



Nowowybudowana szkoła rolnicza w Międzyświeciu. (Przewod. Gosp.).

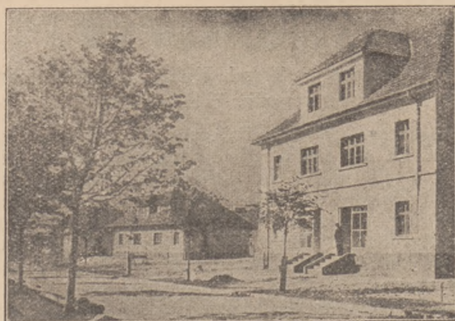
Gdyby p. minister nieraz pojechał na wieś i przyjrzał się skutkom działalności ministerstwa, może niejedne cyfry zostałyby zaćmione przez to życie, które tam jest.

Opieka nad osadnictwem, na którą w tym budżecie wyznacza się 1.250.000 zł., jest na dobrej drodze. Niesłusznie jednak minister zrzekł się swoich praw na Pomorzu, praca tam bowiem dla osadnictwa jest jeszcze niedostateczna. P. Ludkiewicz w swojej pracy o stanie rolnym na Pomorzu stwierdza, że upadek rolnictwa tamże jest dość znaczny, zwłaszcza wśród osadników.

Obszerne przemówienie wygłosił p. minister Staniewicz, który przedewszystkiem przeciwstawił się twierdzeniu referenta, jakoby resort reform rolnych był pokrzywdzony finansowo.

„Z zestawienia — mówił — jakie kazałem sporządzić, okazuje się, że wydatki na resort Reform Rolnych, stale wzrastają. W roku 1929—30 cyfry przybliżone przedstawiają się w ten sposób: z właściwego budżetu około 62 miljony przyczem mam obietnicę Ministra Skarbu, że w miarę możności będzie usuwał dokonywaną zniżkę, co już uczynił na kwotę 4 miljony złotych. Podwyższenie kapitału Banku Rolnego jest tak samo troską Pana Ministra Skarbu jak i moją, musimy jednak uwzględnić, że póki nie została załatwiona sprawa dodatku mieszkaniowego dla urzędników, nie można przeznaczać pieniędzy na inny cel.

Wszystkie wydatki tego resortu wyniosą około 93 miljony. Nie można więc wcale zarzucać, jakoby Rząd lub Minister Skarbu, traktowali po macoszemu resort Reform Rolnych. Niestety, przeżywany rok kryzysu i Pan Minister



Część nowowybudowanej kolonji robotniczej w Mysłowicach. (Przewod. Gosp.).

Skarbu, który z obowiązku musiał zapatrywać się bardziej pesymistycznie, przekonał się, że nie należy rozwijać pewnych wydatków, że lepiej na końcu roku je rozwinąć, aniżeli rozpocząć jakąś robotę, a potem ją z konieczności wstrzymać.

Parcelacja prywatna rozwijała się pomyślnie od roku 1926. Rok 1927 był najwyższy. Był to ruch dobrowolny naskutek konjunktury. W roku ubiegłym spotkały mię ataki, że dopuściłem do zwyżki ceny ziemi.

Rok 1929 tę rzecz uporządkował beze mnie. Nastąpiła trudność w Banku Rolnym, wzmogła się bieda wśród ludności i odrazu cena spadła. Jeżeli dziś parcelacja jest mniejsza, to nie dlatego, że niema podaży ziemi, lecz popyt jest mniejszy.

P. Minister omawiał następnie szczegółowo poszczególne gałęzie działalności Min. Reform Rolnych i scalanie gruntów, meljoracje, likwidacje, służebności i t. d.

Co piszą gazety?

POWIEDZIELI SOBIE PRAWDĘ!

Do niedawna przyjaciele — Stron. Chłopskie i Wyzwolenie — dziś radziby utopić się w łyżce wody, każdy bowiem chce jaknajlepiej sprzedać chłopską skórę i zyski ściągnąć dla siebie.

Pod płaszczykiem „dobra ludu“ gadało się o połączeniu stronnictw ludowych, aż wreszcie „przyjaciele“ widząc, że

---

MICHAŁ JĘDRZEJA 12

NA KAMIENNEJ FALI

(Powieść współczesna)

— To jest buda, siedzi się tylko dlatego, żeby nie umrzeć.

— Żydowska szmaciarnia!

— Tandeta na Żelazną i Wolską!

Dziewczyny miały języki, jak osy i opowiadały o właścicielce niebywałe historje. Bez żadnego skrępowania mówiły, że ma kochanka, że mąż rzucił ją jeszcze przed laty, że nie pozwolili wziąć jednego skrawka, ale sama chowa całe sztuki...

W oczy uśmiechały się, były grzeczne, usłużne, ale w gruncie rzeczy nienawidziły swojej pracodawczyni.

Wieczorem, ledwie zegar wydzwonił siódmą, chwytały za puderniczki, poprawiały włosy i wyrywały się, jakby z niewoli z dusznego magazynu.

Janka zauważyła, że prawie na każdą czekał jakiś młody człowiek. Kto to był — nietrudno się było domyślić...

Powrót do domu sprawiał jej zawsze dużo przyjemności, barwne wystawy, tłumy ludzkie, potoki jarzącego światła były dla niej ciągle jeszcze nowym widokiem i zawsze z pewnym żalem wkraczała do mieszkania. Prędko zauważyła, że pożycie Październierków nie było bynajmniej budujące i że wujo, jak go nazywała, prawie co wieczór wymykał się do knajpki, z której wracał hucznie i hałaśliwie....

Wynikały z tego powodu częste awantury, podczas których głos Październierkowej rozlegał się po całej kamienicy.

— Ty stary durniu, opoju, to ja będę orać jak koń, a ty wydajesz ostatnie grosze!

— Cicho jędzo, nie rozdzieraj gęby, bo niestarczy ci jej do końca.

— Pamiętaj, że jak mi się sprzykrzy, to rzucę cię do djabła i tyle mnie zobaczysz.

jeden drugiego chce cichaczem oszwabić poczęli mówić sobie prawdę do oczów. i oto *Wyzwolenie* w ostatnim numerze pisze pod adresem Stron. Chłopskiego i *Gazety Chłopskiej* tak:

„Tak zwane „stronnictwo chłopskie", które powstało z rozbicia „Wyzwolenia" i prowadzone jest przez ludzi, którzy całe swoje życie nic więcej nie robili, jeno rozbijali ruch ludowy i kruszyli siłę chłopską — ta właśnie zbieranina z różnych stronnictw nic więcej nie ma do roboty, jeno na wszystkie strony trąbi o „jedności" chłopskiej i o zjednoczeniu wszystkich chłopów od Witosa aż do Stapińskiego.

Na czele tej akcji rzekomo „zjednoczeniowej" stoi sam „wódz" „rasowego" i klasowego stronnictwa chłopskiego, p. Waleron, który pisze o tem aż do znudzenia, a w noworocznym numerze „Gazety Chłopskiej", co to tak zachwalała oszukańcze Biuro Urządzeń Rolnych, — napisał mniej więcej takie znamienne „oświadczenie".

Tutaj *Wyzwolenie* przytacza oświadczenie Walerona o jakiem pisaliśmy w numerze świątecznym „Prawa Rolnika" i kończy w ten sposób:

„Nasuwa się samo przez się zbyt jasne podejrzenie, w **czyim interesie** pracuje tak zw. „stronnictwo chłopskie" i że całe ich wołanie o „jedność" chłopską jest jednem wielkiem mydleniem oczu".

Że cała ta robota jest mydleniem oczów i że ma na celu tylko względy partyjne, a nie dobro ludu, o tem pisaliśmy niejednokrotnie w „Prawie Rolnika" i pisać będziemy tak długo, póki masy ludowe nie zrozumieją całej tej gry, mającej na celu interesy kilku przywódców stronnictw, nie zaś istotne dobro ludu.

WIEŚ I MIASTO

Rzeczpospolita w dłuższym artykule rozważając obecny niepamiętny oddawna kryzys wsi i szukając środków poprawy zarówno dla wsi jak i miasta dochodzi do takich wniosków:

Zdaniem naszem, dopiero szeroka propaganda, która zrodziłaby powszechne zrozumienie wśród sfer robotniczych, że interesy ich nie są przeciwstawne interesom wsi, że błędną była długoletnia polityka walki wsi z miastem, i że właśnie dobrze zrozumiany interes własny wymaga zmiany w tej polityce.

Rozwój spożycia na wsi zapewni pracę i odpowiedni zarobek robotnikowi. Kryzys rolnictwa w Polsce unaocznił w sposób wyraźny ścisłą więź gospodarczą między wsią i miastem i tylko ludzie złej woli, albo też żyjący chwilą, jak jętki-jednodniówki, mogą zamykać oczy na tę polską rzeczywistość.

Nawet w krajach, gdzie rolnictwo nie stanowi tak czynnej pozycji w gospodarstwie narodowem, gdzie ludność wsi nie decyduje już nie o rozwoju, ale wprost o istnieniu niektórych gałęzi produkcji — zrozumienie jego wartości i znaczenia stoi wyżej, niż u nas. Sądzimy, że jest najwyższy czas, aby w poczuciu tak własnych, jak i ogólnych interesów, sfery rolnicze rozpoczęły pracę nad pozyskaniem mas ludności miejskiej.

Do tych słusznych uwag można dodać tylko jedno sprostowanie: niech i miasto czyni zabiegi około pozyskania wsi.



Kościół pod wezwaniem św. Anny w Radziejowie, pow. rybicki.

EKSPORT WIKLINY I WYROBÓW KOSZYKARSKICH.

Konjuktura eksportowa na wyroby koszykarskie kształtowała się ostatnio pomyślnie. Coraz silniejsze zainteresowanie produkcją polską ze strony najważniejszych rynków czyni wrażenie, że punkt ciężkości zamówień światowych zaczyna się przesuwać do Polski. Przejawia się to przedewszystkiem w rozszerzającym się coraz ściślejszym kontakcie z naszą produkcją importerów amerykańskich, a zwłaszcza niemieckich. Brak wikliny w Europie, wywołany tegoroczną posuchą, stworzył pomyślne warunki dla eksportu wikliny polskiej, tak pod względem ilości jak i ceny. Wywożono jednak małe ilości tego surowca, gdyż produkcja krajowa wyrobów koszykarskich zużyła większą część rozporządzalnych zapasów.

— Strasz no kogo innego! Małoś to razy uciekała. Idź, idź aby prędzej!

I pan Październiko wsuwał czapkę na głowę i szedł do swojej knajpki na rogu.

Raz podczas takiej awantury, głośniejszej jak inne, Janka nie wiedząc co ze sobą począć, włożyła szybko płaszczyk i niepostrzeżenie wymknęła się z kuchni. Na Nowy Świat było na młode nogi niedaleko, wkrótce więc znalazła się na rojnej, huczącej od zgiełku ludzkiego ulicy. Z wnętrza restauracji i kawiarni dobiegały ją tony muzyki, wielkie, elektryczne szyldy płonęły setkami barwnych świateł, z kin jarzących się od powodzi lamp płynęły tłumy ludzkie. Janka chłonąc ten cały widok w oczy szła wraz z falą jaka ją niosła, zauważyła jednak że obok niej postępował jakiś elegancko ubrany człowiek, raz wraz starając się spojrzeć jej w oczy. Przyspieszyła kroku, ale nieznajomy znów zrównał się z nią, obserwując ją coraz bliżej, przeszła więc na drugą stronę ulicy i skierowała się w stronę domu. Nieznajomy był tuż, wreszcie nachylił się lekko i szepnął:

— Dlaczego pani tak ucieka?

Nie odpowiedziała nic, tylko poczęła iść coraz szybciej, ale i nieproszony towarzysz szedł za nią trop w trop.

— Pani widocznie nie z Warszawy. Gdzie się takie śliczne dziewczęta rodzą? Proszę przemówić choć słówko, powiedzieć swoje imię, nie uciekać!

Mówił to wszystko cichym, przytłumionym głosem, ale Janka doskonale słyszała każde słowo. Nie gniewała się bynajmniej na tego eleganckiego młodzieńca, ale czuła jakąś obawę, niepokój i odetchnęła dopiero swobodniej, kiedy znalazła się w pobliżu bramy. Weszła szybko i lekko odwróciła głowę. Nieznajomy stał i rozmawiał coś ze stróżem, który znajdował się właśnie na ulicy.

Na drugi dzień opowiedziała w magazynie jednej ze swoich koleżanek przygodę.

(d. c. n.)

KONKURS-LOTERJA „PRAWA ROLNIKA"

Nagrody, w postaci naczyń emaljowanych (jak n. p.: dzbanków, czajników, wiader, garnków i talerzy) otrzymują następujący uczestnicy konkursu:

Jan Salamon, Jan Jewiak, Wojciech Kopeć, Daniel Wojciechowicz, Ludwik Zdun, Antoni Młynarczyk, Władysław Rafa, Jan Kacwin, Jan Trojan, Jan Oleksy, Feliks Czop, Józef Klin, Franciszek Boćkowski, Jan Bal, Józef Książek, Adrzej Rychlak, Wojciech Młynarski, Józef Tylka, Jerzy Myszkowski, Piotr Głóg, Michał Siedlarz, Józef Gumulak, Wincenty Flor, Józef Kurant, Józef Matuła, Jakób Guszkiewicz, Wojciech Szczepański, Michał Gozdera, Władysław Parzychowski, Jan Dyda.

Książki do nabożeństwa otrzymają:

Jan Bączyk, M. Świechowski, Juljan Nowaczyk, Antoni Stępiński, Franciszek Kowalski, Czesław Tabiński, Antoni Cepuch, Antoni Kawiński, Władysław Kociołek, Jan Worytko.

Obrazy święte otrzymają:

Władysław Sochacki, Marjan Chmielewski, Adam Kurzawa, Adam Czajkowski, Franciszek Rojewski, Ignacy Kamiński, Józef Jurek, Piotr Węgiel, Kazimierz Kowalski, Piotr Słaby, Ludwik Sułek, Władysław Kurzawa, Jan Janusik, Zofja Jezierska, Maksymiljan Han, Juljan Walter, Michał Zarzycki, Jan Kierat, Stanisław Szafrański, Ludwik Margol.

Komplety z książek do czytania otrzymają:

Józef Borowiec, Ludwik Wyszomierski, Ks. Fr. Socha, Jan Małkiewicz, Kornel Żółtowski, Leonard Morawski, Józef Mączka, Wincenty Dejewski, Rajmund Kasperkiewicz.

Wysyłkę pocztową przedmiotów rozlosowanych rozpoczynamy z dniem dzisiejszym.

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

Poczynając od dn. 13 stycznia r. b. sąd najwyższy rozpatrywać będzie na dwunastu posiedzeniach, odbywanych co tydzień, stale w poniedziałki, kilkadziesiąt protestów przeciwko wyborom do sejmu i senatu.

Dokładny terminarz posiedzeń sądu najwyższego w sprawach, dotyczących protestów przeciwko wyborom przedstawia się następująco:

dn. 13 stycznia — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach wyborczych Nr. 6 (Grodno), Nr. 23 (Wierzbnik), Nr. 24 (Łuków);

dn. 20 stycznia — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach wyborczych Nr. 43 (Wadowice) i Nr. 44 (Nowy Sącz), oraz protest przeciwko wyborom do senatu w woj. krakowskiem;

dn. 27 stycznia — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach wyborczych Nr. 47 (Rzeszów) i Nr. 48 (Przemyśl);

dn. 3 lutego — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach wyborczych Nr. 31 (Toruń), Nr. 32 (Bydgoszcz), Nr. 38 (Królewska Huta) i Nr. 39 (Katowice), oraz protesty przeciwko wyborom do senatu w województwach śląskiem i pomorskiem;

dn. 10 lutego — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach wyborczych Nr. 12 (Grodzisk), Nr. 19 (Radom), Nr. 25 (Biała Podlaska), Nr. 28 (Krasnystaw) i Nr. 59 (Brześć nad Bugiem);

dn. 17 lutego — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach wyborczych Nr. 2 (Warszawa, pow. Radzymin, Mińsk), Nr. 57 (Łuck), oraz protesty wyborcze przeciwko wyborom do senatu w woj. wołyńskiem;

dn. 24 lutego — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach wyborczych Nr. 5 (Białystok), Nr. 8 (Ciechanów), Nr. 62 (Lida) i Nr. 63 (Wilno);

dn. 3 marca — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach wyborczych Nr. 33 (Gniezno), Nr. 37 (Ostrów), Nr. 40 (Cieszyn), Nr. 49 (Sambor) i Nr. 50 (Lwów — miasto);

dn. 10 marca — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach wyborczych Nr. 61 (Nowogródek) i Nr. 56 (Kowel), oraz protesty przeciwko wyborom do senatu w okręgach wyborczych woj. nowogródzkiego;

dn. 17 marca — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgach wyborczych Nr. 3 (Siedlce), Nr. 17 (Częstochowa), Nr. 54 (Tarnopol), Nr. 45 (Tarnów), Nr. 55 (Złoczów);

dn. 24 marca — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgu wyborczym Nr. 58 (Krzemieniec);

dn. 31 marca — protesty przeciwko wyborom do sejmu w okręgu wyborczym Nr. 53 (Stanisławów).

Posiedzenie rady naprawy ustroju rolnego

Dn. 15 b. m. rozpoczęła swe obrady w warszawskim urzędzie wojewódzkim Rada Naprawy Ustroju Rolnego. Zagajając posiedzenie, przewodniczący Rady wojewoda p. Twardo, poruszył w swem przemówieniu sprawę komasacji gruntów i opieki nad nowoutworzonemi gospodarstwami rolnemi. Po przemówieniu p. Wojewody zabrał głos prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. St. Rosłaniec, który wygłosił obszerne sprawozdanie z działalności Okręgowego Urzędu Ziemskiego w r. 1929, oraz omówił zamierzenia Urzędu w r. 1930. Następnie przemówienie wygłosił dyrektor departamentu w Ministerstwie Rolnictwa, p. Czekanowski o komasacji wsi, oraz naczelnik wydziału rolnictwa w Warszawskim Urzędzie Wojewódzkim p. Tustanowski, który podkreślił konieczność szybkiego uzdrowienia gospodarstw karłowatych, zwracając szczególną uwagę na konieczność współpracy Ministerstwa Rolnictwa z organizacjami rolniczemi.

TYM, KTÓRZY NIE OPŁACĄ ZALEGŁEJ PRENUMERATY WSTRZYMAMY WYSYŁANIE „PRAWA ROLNIKA".

WIADOMOŚCI ROLNICZO-EKONOMICZNE

Jak ratować rolnictwo

Kryzys rolniczy istnieje w znacznej części Europy. Obserwujemy masowy objaw ucieczki rolników ze wsi do miast z powodu nieopłacania się produkcji rolnej. We Francji 5.000 ferm czeka na eksploatację, w Niemczech procent ludności rolniczej obniżył się z 40 na 20 proc. Niedawno konferencja międzyparlamentarna w Berlinie obradowała nad środkami, jakich należy użyć dla zatrzymania rolników na wsi. Kryzys rolniczy w Polsce ma znamiona znacznie głębsze i ostrzejsze. Rozdrobnienie gruntów i przeludnienie potęguje się znacznie. Ekonomiści obliczają, że na wsi mamy około 3-ch miljonów zbędnych ludzi, a prawie 8 miljonów bezrobotnych. Widoki dla emigracji zamorskiej są bardzo ograniczone. Emigracja europejska ma przeważnie charakter wybitnie sezonowy.

Jeżeli chodzi specjalnie o kryzys zbożowy, to należy zwrócić uwagę na zmianę w systemie odżywiania, który przeważnie opiera się obecnie na artykułach nabiałowych i mięsnych. Zużycie żyta znacznie spadło. W dziedzinie eksportu zbóż będziemy prawdopodobnie nadal świadkami niebezpiecznych eksperymentów rządowych, jak długo nie powstaną spółdzielcze magazyny dla magazynowania, czyszczenia i zaliczkowania zboża oraz ich centrale, które nawiążą bezpośredni kontakt z rynkami zagranicznemi.

Kryzys rolniczy ma również silne podłoże finansowe. Kapitał obrotowy w życiu gospodarczem z powodu fatalnej polityki gospodarczej, skarbowej i finansowej ostatnich lat został niemal zupełnie zniszczony. Odbija się to także na rolnictwie. Również i rynek wewnętrzny z powodu niedostatecznego uposażenia robotników i urzędników oraz nędzy na wsi znacznie się kurczy. Prawie 8 miljonów ludzi odżywia się głodowo. Wekslowy kredyt krótkoterminowy dla rolnictwa, a zwłaszcza drobnego okazał się niebezpiecznym i rujnującym. Należało uruchomić przynajmniej kilkoletni kredyt krótkoterminowy oraz kredyt długoterminowy dla wytwórczych kooperatyw rolnych.

Jeżeli chodzi o uszlachetnienie produkcji do której należy przystąpić, to Polska posiada najlepsze może w Europie warunki do tego celu. W dziedzinie organizacji zbytu tak ważnej dla rolnictwa, zwłaszcza drobnego, należy zwrócić jaknajwiększą uwagę na zagadnienie standaryzacji artykułów rolnych i na potrzebę organizacji odpowiednich spółdzielni handlowych i ich central za pośrednictwem których z korzyścią dla producentów rolnych będzie można eksportować te artykuły.

Zagadnienie kooperacji rolnej posiada wybitne znaczenie dla podniesienia rolnictwa zwłaszcza drobnego. Wielkie dziedziny ubezpieczeń, hodowli, wykonania robót publicznych, spółdzielczego użycia maszyn, spółdzielczych elektrowni i t. d. czekają na załatwienie. Praca ta wymaga celowej na dłuższą metę obliczonej akcji oświatowej i wychowawczej i dlatego tak wielką wagę przywiązywać należy do pracy instruktorskiej.

Budżet rolnictwa jest budżetem b. szczupłym. Świadczy on o tem, że zagadnienie rolnictwa dotąd przez rząd nie zostało należycie ocenione. Akcja ta wymaga nadzwyczajnych środków zaradczych po części doraźnych po części obliczonych na dłuższą metę, w której to akcji powinien wziąść udział cały rząd.

Wkońcu poruszył mówca sprawę strat w kwocie kilkuset tysięcy złotych poniesioną przez państwową fabrykę przetworów mięsnych w Dębicy.

Dr. K.

Sytuacja gospodarcza Polski w grudniu ub. roku

Sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego, które ukaże się w tych dniach, zawiera następującą charakterystykę sytuacji ekonomicznej Polski w grudniu ub. r.

Gorsze od pewnego czasu położenie gospodarcze Polski, będące w poważnym stopniu odbiciem międzynarodowej sytuacji w grudniu ub. r. utrzymało się nadal.

Przedewszystkiem na rynku pieniężnym w związku z pogorszeniem się sytuacji rolnictwa, panowała dotkliwa ciasnota gotówkowa, która częściowo nawet się zaostrzyła.

Powyższe trudności rynku pieniężnego, jak zwykle, w poważnym stopniu były wynikiem dalszego kryzysu rolniczego, który w grudniu, a więc w okresie płatności szeregu zobowiązań rolników, pod wpływem ponownej zniżki cen ziemiopłodów i niektórych artykułów hodowli zwierzęcej, jeszcze bardziej się pogłębiła. Towarzyszyły temu utrzymujące się w dalszym ciągu trudności zbytu płodów rolnych na rynku krajowym, eksport zaś ziemiopłodów mimo osiągnięcia w bieżącej kampanji stosunkowo wysokiej cyfry, wskutek niepomyślnej konjunktury zagranicznej, nie może w dostateczym stopniu pochłonąć nadwyżki produkcji zbożowej.

Niepomyślna sytuacja rolnictwa odbiła się na położeniu pozostałych gałęzi produkcji krajowej. Wyjątek tu stanowi przedewszystkiem górnictwo węglowe, które pracowało bardzo korzystnie, wykazując w 1929-ym roku najwyższe rezultaty.

Przemysł włókienniczy, jako najbardziej czuły na zmiany zdolności nabywczej ludności kraju, przeprowadził bardzo poważne redukcje wytwórczości. W podobnej sytuacji znajduje się przemysł metalurgiczny. Przemysł drzewny w dalszym ciągu nie mógł znaleźć dostatecznego zbytu wewnątrz kraju i zagranicą, gdzie walczył z silną konkurencją rosyjską. O ile chodzi o przemysły spożywcze, to kampanja cukrownicza ma przebieg pomyślny, jednak zbyt cukru w kraju wykazuje pewne pogorszenie. W młynarstwie zaś sytuacja jest niezbyt korzystną. W garbarstwie panuje w dalszym ciągu ostry kryzys.

Handel pod wpływem ogólnego osłabienia życia gospodarczego wykazywał małe obroty, które nawet w okresie przedświątecznym niewiele się ożywiły. Wypłacalność kupców naogół nie była zadawalająca.

Bezrobocie wskutek redukcji wytwórczości, przekraczającej zwykłe rozmiary sezonowe, wzrosło dość poważnie.

Komunikat

Z uwagi na mylne wiadomości rozpowszechniane w opinji publicznej odnośnie co do Centralnego Towarzystwa Orgaizacyj i Kółek Rolniczych — uważamy za konieczne stwierdzić, że Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych nie przyjęło Biura Urządzeń Rolnych po Centralnym Związku Kółek Rolniczych, że w niczem związane nie jest z działalnością Biura Urządzeń Rolnych, że zatem żadnej odpowiedzialności ani moralnej ani materjalnej za działalość Biura Urządzeń Rolnych nie przyjęło i nie ponosi — natomiast widząc krzywdzące straty, na jakie narażone zostały liczne rzesze członków Spółek Wodnych i pragnąc uchronić przyszły rozwój akcji meljoracyjnej na wsi przed skutkami złej działalności Biura Urządzeń Rolnych— Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych czyniło i czyni starania u władz państwowych, celem przyjścia z pomocą poszkodowanym członkom Spółek Wodnych.

Z Cukrownictwa

KAMPANJA CUKROWNICZA.

Większość cukrowni zachodnio-polskiego przemysłu cukrowniczego zakończyła już przerób buraków, a w pozostałych kampanja dobiega końca Przebieg kampanji odbywał się w warunkach sprzyjających. Buraki odznaczają się dużą wydajnością cukru, tak, że wynik ostateczny zapowiada się rekordowo pod względem ilości wyprodukowanego cukru. Na podstawie zebranych dotychczas danych można przypuszczać. że produkcja cukru w wartości białego wyniesie w cukrowniach zachodnich około 430 tysięcy ton, (w całej Polsce około 805 tys. ton). W najbliższych dniach należy się spodziewać ogłoszenia rozporządzenia Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa o wyznaczeniu nowych kontyngentów cukru. Ponieważ kontyngenty te, przypuszczalnie, w nieznaczym stopiu przekroczą cyfrę kontyngentu zeszłorocznego, cała wielka nadwyżka produkcji cukru w tej kampanji przypadnie na eksport.

NIEUDAŁA KAMPANJA CUKROWNICZA NA UKRAINIE

Zeszłoroczna kampanja cukrownicza na Ukrainie oceniana jest pesymistycznie, gdyż zostanie zrealizowana poniżej poziomu przewidywanego w planie gospodarczym na rok 1929/30. Przyczyniają się do tego znacznie niższe urodzaje od spodziewanych i trudności w zmobilizowaniu surowca buraczanego. Zamiast spodziewanych 22 milj. q. buraków cukrownie ukraińskie otrzymały 12.6 milj. q., przyczem ta ostatnia ilość nie została jeszcze w całości dostarczona do fabryk. Wobec tej sytuacji na ogólną ilość 131 fabryk pracowało tylko 101 fabryk. Niekorzystnie odbiła się na produkcji cukru również nizka zawartość cukru w burakach zeszłorocznych w których odsetek cukrowości waha się pomiędzy 10 a 12 procent. Według głosów prasy sowieckiej około 3 proc. cukru zostanie niewyzyskane wskutek nizkiego poziomu technicznego sowieckich cukrowni.

Rolnictwo w bilansie hadlowym w listopadzie 1929 r.

W listopadzie wywóz z Polski osiągnął sumę 256 miljonów zł., a przywóz 243 milj. zł., więc nadwyżka przywozu występuje stale począwszy od lipca 1929 r. Z pośród artykułów wywiezionych, na pierwsze miejsce wysunąć należy produkty rolnicze, wartości 115 milj. zł., co czyni 45% całości eksportu. Jeśli dołączymy wywóz artykułów drzewnych wartości 36.7 milj. zł. co stanowi 14.4% to eksport rolniczy wyniesie 59.4% całości. Z pośród artykułów rolniczych poważną rolę odgrywają produkty hodowlane, a mianowicie: mięso — 6,2 milj. zł., masło 7.9 milj. zł., jaja — 11.9 milj. zł., zwierzęta (głównie trzoda) — 15.7 milj. zł.; produkty zwierzęce, jak skóry, pierze i t. p. 5.4 milj. zł. Razem udział hodowli wyraża się kwotą 47.3 milj. zł., co czyni 18 proc. całego eksportu. Podkreślić należy, że wywóz artykułów górniczych wraz z koksowniami i benzyniarniami osiągnął sumę również — 48 milj. zł. Poza tem wywieźliśmy zboża i mąki za 16.7 milj. zł. Mieści się tu przeważnie jęczmień (9.8 milj. zł.). Dalej sprzedaliśmy zagranicy grochu i fasoli za 10.7 milj. zł., ziemniaków i przetworów ziemniaczanych za 2.2 milj. zł., cukru za 12.3 milj. zł., chmielu za 1.2 milj. zł. Znaczniejsze pozycje stanowią również nasiona roślin pastewnych (koniczyn) — 3.8 milj. zł., oraz nasiona oleiste, len i konopie — 5 milj. zł. Niestety wywieźliśmy dużo pasz treściwych, jak otrąb, makuchów, a mianowicie 51.961 ton (czyli przeszło 5 tysięcy wagonów) wartości 10.5 milj. zł. Pasza ta winna bezwzględnie pozostać w kraju, przez co moglibyśmy wytworzyć więcej artykułów hodowlanych. Pomimo niskich cen zboża przywozimy do Polski takie artykuły, które możemy i powinniśmy zastąpić produktami krajowemi, a mianowicie sprowadziliśmy przeszło 2.500 ton ryżu i kukurydzy, wartości 1 milj. zł. które możemy zastąpić kaszą jęczmienną względnie jęczmieniem pastewnym. Poza tem sprowadzamy nadal olbrzymie ilości (1985 ton) smalcu i słoniny, wartości 5.3 milj. zł., co wskazuje, że dotychczasowe cło jest zbyt niskie. Następnie należy wymienić import nawozów sztucznych — 1.7 milj. zł. oraz maszyn rolniczych 1.3 milj. złotych.



W radosnej pracy miła nagroda. Kol. Helena Belinakówna z Mędrzewiny zdobyła I nagrodę za swoje kurki na wystawie w Grójcu, woj. Warszawskie.



Kto zwycięży? Dorodne ziemniaki nie ustępują w piękności burakom. Obrazek z wystawy przysposobienia rolniczego w Łęczycy, woj. Łódzkie.

Drobne wiadomości rolniczo-ekonomiczne

KOMISJA ROZJEMCZA W ROLNICTWIE

Nadzwyczajna komisja rozjemcza, powołana rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej, dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na terenie województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, białostockiego i lubelskiego wydała orzeczenie, które, przewidując w zasadzie warunki pracy i płacy z roku służbowego 1929/30, ustanawia wynagrodzenie dla luzaków niższe niż dla ordynarjuszy i ściśle precyzuje utrzymanie żywego inwentarza.

NOWA USTAWA O USTROJU HIPOTECZNYM

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o ustroju hipotecznym dla małych własności, na obszarze b. zaboru rosyjskiego. O uregulowanie tej nader żywotnej sprawy dopominały się niejednokrotnie liczne rzesze drobnych posiadaczy.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało pierwcrys przepisów regulujących to zagadnienie, obecnie zaś napływają do ministerstwa uwagi na temat projektu i proponowane poprawki, nadsyłane przez wybitne siły fachowe.

Po ustaleniu ostatecznego tekstu, projekt ustawy będzie rozesłany wszystkim ministerstwom, celem uzgodnienia, poczem wejdzie na porządek dzienny jednego z posiedzeń Rady Ministrów, skąd przejdzie do sejmu dla załatwienia go w drodze ustawodawczej.

Z WIELKOPOLSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

Dnia 7 b. m. zorganizowały się ostatecznie władze Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Wiceprezesem został wybrany p. Trzciński. Do zarządu powołani zostali pp. Szulczewski, Pluciński, Ponikowski, prof. Szramm, Sobiech, Musiał, Karłowski, Michalski, Grajewski.

WYBORY DO WARSZAWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

W myśl zarządzenia p. ministra rolnictwa wydanego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych (art. 30, 32 i 59), wybory 28 radców (warszawskiej izby rolniczej dokonane będą przez społeczne organizacje rolnicze w ostatecznym terminie dn. 1 lutego 1930 r.



Dwa ładne „okazy" konkursowe na wystawie w Łęczycy, woj. Łódzkie.

PIERWSZY KURS HODOWLI DROBIU DLA MĘŻCZYZN

Szkoła Hodowlana C. T. O. i K. R. w Liskowie urządza przy współudziale Centr. Komitetu do Spraw Hodowli Drobiu — dwumiesięczny kurs hodowli drobiu wyłącznie dla mężczyzn. Kurs rozpocznie się 15-go lutego r. b. Na kursie wymienionym będą prowadzone wykłady z dziedziny hodowli, żywienia, pielęgnowania, leczenia i użytkowania drobiu. Prócz wykładów teoretycznych będą prowadzone zajęcia praktyczne przy sztucznych lęgach, wychowie, żywieniu, kontroli niesności, rachunkowości, tuczeniu, kapłonieniu i t. d. Na kurs może być przyjętych 20 kandydatów w wieku od lat 18-tu. Opłata za naukę wraz z całkowitem utrzymaniem i opraniem wynosi 240 zł. płatne zgóry za cały kurs. Pierwszeństwo mają wychowańcy szkół rolniczych, poza tem wymagane jest wykształcenie przynajmniej w zakresie 4 oddziałów szkoły powszechnej. Podania wraz ze świadectwem szkolnem, metryką urodzenia oraz wpisowem w sumie 10 zł. należy składać do dnia 10 lutego r. b. pod adresem: Szkoła Hodowlana w Liskowie Kaliskim.

38 MILJ. DODATKOWYCH KREDYTÓW ZA ROK 1929 — 30.

Jak już donosiliśmy rząd wystąpił do Sejmu z projektem ustawy o dodatkowych kredytach na rok budżetowy 1929—30. Projekt zawiera szczegółowo umotywowane wnioski na ogólną sumę 38 miljonów złotych na pokrycie wydatków.

Ważniejsze pozycje tego projektu o dodatkowych kredytach są następujące:

Zwrot samorządom podatków komunalnych 7.500.000 zł., dotacja dla miast na pokrycie wydatków w wyniku umowy inwestycyjnej z amerykańską firmą Ulen et Co. 7.000.000 zł., na budowę centralnego gmachu wychowania fizycznego 700.000 zł., na zwrot ceł przy eksporcie 1.200.000 zł., na długi państwowe wewnętrzne (na kapitał i odsetki) 12.300.000 zł., na wykończenie państw. zakładów związków azotowych w Mościcach 2.000.000 zł., na fundusz dyspozycyjny M. S Wewn. 4.000.000 złotych.

Ponadto wniosek zawierać będzie drobniejsze pozycje.

W SPRAWIE PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO

Dnia 23 b. m. odbyła się w Centralnem Towarzystwie Organizacyj i Kółek Rolniczych pod przewodnictwem p. Dyr. Wieliczki konferencja międzyorganizacyjno-rolnicza w sprawach przysposobienia rolniczego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa, Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego Oddział Lwów i Oddział Kraków.

Po szczegółowem omówieniu akcji przysposobienia rolniczego na terenach działalności poszczególnych organizacyj, stwierdzono cały szereg rozbieżności, które odbijają się ujemnie na całości pracy i niejednokrotnie wypaczają ideę konkurentów przysposobienia rolniczego. Konferencje organizacyj rolniczych zwoływane perjodycznie zajmą się umniejszeniem tych niedociągnięć i dążeń do ujednostajnienia metod organizacji konkursów z jednej strony, a z drugiej strony umożliwieniem skorzystania z doświadczenia ubiegłych lat i pogłębieniem pracy przysposobienia rolniczego. Do scalenia pracy przyczyni się niewątpliwie i kurs dla centralnych i wojewódzkich pracowników w dziedzinie przysposobienia rolniczego, który na konferencji został zaprojektowany.

DALSZA PODWYŻKA CEŁ W NIEMCZECH

Minister Wyżywienia Rzeszy Dietrich odbył konferencję z przywódcami t. zw. zielonego frontu, na której omówione zostały postulaty agrarjuszy niemieckich.

Pozatem obrady dotyczyły projektu nowej ustawy o cłach na projekty rolnicze. W nowym projekcie uwzględnione mają być w pewnym stopniu postulaty niemieckich kół agrarnych, a między innymi podwyżka cła na jęczmień i zrównanie ceł na bydło i mięso.

Projekt nowej ustawy ma wejść pod obrady gabinetu Rzeszy w tym tygodniu. Ministerstwo Wyżywienia pragnie, aby projekt ustawy jeszcze w ciągu tygodnia odesłany został do Reichstagu i do Rady Ekonomicznej, tak, aby Reichstag, który zbierze się w końcu listopada, mógł już załatwić tę sprawę.

BUDOWA ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH W LUBLINIE.

Budowa elewatorów zbożowych w Lublinie należących do Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych postępuje szybko naprzód. Wszystkie roboty żelazo-betonowe zostały ukończone przed mrozami. Obecnie nadchodzą stopniowo do Lublina techniczne instalacje wewnętrzne, które również są już zupełnie wykończone w fabrykach. Przewiduje się, że montaż instalacyj wewnętrznych rozpocznie się w pierwszych dniach marca. W miesiącu wrześniu b. r. elewator będzie mógł być oddany do użytku, dzięki temu, że pomimo szeregu trudności — przedewszystkiem finansowych, robota postępuje ściśle według początkowego planu robót, ułożonego przez Państwowe Zakłady Zbożowe, natychmiast po przejęciu budowy od Ministerstwa Spraw Wojskowych.

KRÓTKA HISTORJA O KRÓLU... „LEGHORNÓW"

Hodowla drobiu czyni znaczne postępy. Zagranica coraz więcej ludzi zdobywa fortuny rozwijając tę gałęź hodowli. Słynny dziś hodowca kur leghornów Hanson sprzedaje rocznie kur zarodowych za 50.000 dolarów. Hodowca ten w roku 1913 z 1.000 dolarów w kieszeni wydzierżawił 30 akrów ziemi wraz ze staremi zabudowaniami i założył hodowlę kur. Już w roku 1917 z dochodu otrzymanego z tej hodowli, prowadzonej w kierunku zarodowym, zakupił na własność dzierżawioną farmę, a obecnie jest już królem leghornów w Ameryce, a kury Hansona słyną na cały świat ze swej nieśności. Historja krótka ale pouczająca. Inicjatywa i umiejętna praca cudów dokonywa.

Przegląd polityczny

FAŁSZYWE POGŁOSKI

Wszelkie pogłoski o mającej jakoby nastąpić nominacji b. premjera, dr. Kazimierza Świtalskiego na stanowisko wiceprezesa Banku Polskiego, jak również wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli — są nieprawdziwe.

ZAPRZECZENIE

Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprzecza kategorycznie pogłoskom, które znalazły wyraz w prasie warszawskiej, o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku wojewody śląskiego, które obecnie piastuje p. Grażyński.

PREZYDENT ESTONJI PRZYBĘDZIE DO POLSKI

W pierwszej połowie lutego r. b. przybędzie do Warszawy z wizytą naczelnik państwa estońskiego p. Otto Strandman.

P. Strandman, jako gość p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zamieszka na Zamku Królewskim.

Tutaj dodamy, że Estonja jest państwem sąsiadującem i zaprzyjaźnionem z Polską. Kraj to jednak niewielki, bo liczy niecałe półtora miljona mieszkańców. Prezydent Estonji jest zarazem i premjerem ministrów.

ZERWANIE KONFERENCJI BISKUPÓW

Komisja wyłoniona przez konferencję biskupów do rokowań z rządem w sprawie szkół katolickich i ponownego przekazania kurji biskupiej prawa wypłacania gaż duchowieństwu nie doszła do porozumienia z rządem, wobec czego rokowania zostały zerwane.
skie: ludowe i narodowe.

CZY USTĄPI MARSZAŁEK SEJMU?

W ubiegłym tygodniu rozeszła się w Warszawie pogłoska, jakoby marszałek Sejmu Daszyński, miał ustąpić z dotychczasowego stanowiska.

Ile w tej pogłosce jest prawdy, to się w najbliższych dniach okaże.

PLOTKI O ROZŁAMIE W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

Prasa stronnictwa narodowego ogłosiła, iż krakowska organizacja chrześc. dem. zagroziła przyłączeniem się do grupy śląskiej pos. Korfantego, o ile z organizacji chrześc. dem. nie będzie usunięty członek zarządu głównego i redaktor „Dziennika Bydgoskiego“, p. Teska.

Komunikują nam, że ani zarząd główny chrześc. dem., ani p. Teska nic o podobnem stanowisku organizacji krakowskiej nie wiedzą, a doniesienia prasy stronnictwa narodowego kwalifikują, jako złośliwe plotki, mające na celu rozbicie chrześcijańskiej demokracji.

NOWY RZĄD CZECHOSŁOWACJI.

Po długich naradach premjer Udržal utworzył nowy gabinet czechosłowacki, który się składa z 12 Czechów, 2 Słowaków i 2 Niemców. Rząd ma za sobą większość 113 posłów ze stronnictw mieszczańskich i 96 socjalistów. Nowy rząd powstał po długiem przesileniu oraz bezskutecznych parotygodniowych zabiegach.

O ZWROT ŚWIĄTYŃ

Metropolita prawosławny Dyonizy wydał list otwarty do wiernych, w którym uskarża się, że rzymsko-katolickie władze duchowne zgłosiły przeszło 500 powództw sądowych do konsystorzy duchownych: wileńskiego, wołyńskiego, grodzieńskiego i poleskiego, domagając się zwrotu zebranych przez dawny rząd carski kościołów.

NA CZELE RZĄDU STANIE LUDOWIEC

Po długotrwałych naradach — przyszło w Czechosłowacji do utworzenia parlamentarnego rządu koalicyjnego. Prezesem nowego rządu czechosłowackiego został członek stronnictwa drobnych rolników Udržal.

WYBORY W OKRĘGU SANDOMIERSKIM

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na skutek unieważnienia wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 22 (Sandomierz) rozpoczęło akcję przygotowawczą dla przeprowadzenia, zgodnie z obowiązującemi przepisami, poruczającemi tę funkcję M. S. W. nowych wyborów. Wybory rozpisane będą prawdopodobnie na początek m. lutego. Do wyborów tych zgłaszają swe listy wszystkie stronnictwa, reprezentowane w Sejmie

GIEŁDA

RYNEK ZBOŻOWY

Ceny obliczone są w złotych za 100 kg. (centnar metryczny), czyli 244 funty:

Żyto — 23.50, pszenica — 39.50, jęczmień na kaszę — 23.00, — browarn any — 27.75, owies — 21.50, mąka żytnia p-g typu przepis. 40.50, mąka pszenna 0000 — 62.50, mąka pszenna luksusowa — 72.50 otręby żytnie — 13.25, otręby pszenne średnie — 17.00, otręby pszenne grube „szale“ — 20.50, kuchy lniane — 40.50, kuchy rzepakowe — 31.50, fasola biała — 92.50, groch polny jadalny — 39.50.

Ceny nabiału:

Śmietana za 1 kg. — 3.60, ser biały twarogowy za 1 kg. — 2.00, ser śmietankowy pełny — 4.40, mleko surowe pełne za 1 litr — 0.40, jaja świeże za sztukę — 0.27.

Targ na bydło i trzodę

Ceny oznaczone w złotych za 1 kg. żywej wagi:
Woły młode do 3 lat — 1.22 — 1.38, II gat. 1.26 — 1.34, III gat. 1.16 — 1.20, krowy I gat. 1.38 — 1.44, II gat. 1.24 — 1.30, jałówki I gat. 1.40 — 1.48, II gat. 1.28 — 1.36, cielęta I gat. 1.80 — 1.90, II gat. 1.60 — 1.70, trzoda chlewna I gat. 2.48 — 2.52, II gat. 2.40 — 2.46, III gat. 2.30 — 2.36.

Ceny różnych materjałów w grudniu 1929 roku:

Żelazo bednarskie za 1 kg. — 0.57, hufnale — 2.30, gwoździe budowlane — 0.82, smar do maszyn — 0.73, smar do wozów — 0.40, worki do zboża o pojemności 100 kg. za sztukę — 2.75 — 3.15, worki jutowe najlepsze gat. — 3.80.

Ceny pieniędzy obcych:

Za dolar — 8.89, funt szterling — 43.38½, 100 franków szwajcarskich — 172.63, 100 franków francuskich — 35.01, 100 koron czeskich — 26.35, 100 marek niemieckich — 212.79½.

CENY NABIAŁU.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych, podany przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Warszawa, Wilno, Lublin, Łódź, Poznań, Katowice, Grudiązdz. W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od 23 do 29 b. m., jak było przewidywane — ceny utrzymały się zaledwie do świąt, po świętach nastąpiła zniżka, przyczem należy się liczyć z dalszą zniżkową tendencją, a to w związku z wrastającą produkcją i koniecznością dostosowania cen krajowych do osiągalnych w eksporcie zagranicą, gdzie ceny utrzymują się nadal na niskim poziomie. Jak zwykle przy większej podaży — zapotrzebowanie zwraca się do pierwszych gatunków masła, konieczne jest więc zwrócenie bacznej uwagi na dobry wyrób masła.

Zagranica notuje: Berlin 28. 12.: I — RM. 1.66, II — RM. 1.51, III — RM. 1.35 (mniej 5 punktów) za 50 kg. franco stacja odbiorcza. Kopenhaga: Kor. 284 — za 100 kg. (bez zmiany). Londyn 20. 12.: za masło polskie Sh. 144 — 152. (mniej 6 punktów za 1 cwt).

Jaja. Cena hurtowa za 1 kg. zł. 4.20 do 4.45. Tendencja słaba Nadchodzi w drobnych ilościach nowa produkcja.

Odezwa o chlebie

Dzięki inicjatywie obecnego dyktatora Włoch, Mussoliniego, rolnictwo włoskie poczyniło bardzo wielkie postępy. Dość przytoczyć, że gdy w latach 1909 — 1914 na przestrzeni 4 miljonów 476 tysięcy 400 hektarach wyprodukowano średnio 49 miljonów 270.000 kwintali, to w roku 1929 wyprodukowano 70 miljonów 943.700 kwintali. Wzrost roczny produkcji między rokiem 1926 a 1928 wyniósł 8 miljonów 923 tysiące 800 kwintali, a w roku następnym wyniósł 8 miljonów 728 tysięcy 900 kwintali. Takie są skutki rozumnej polityki gospodarczej we Włoszech.

Gazety pisząc o tych zdobyczach rolników włoskich przytaczają odezwę Mussoliniego, zachęcającą rolników do wytężonej pracy, która wygląda w tłumaczeniu następująco:

„Włosi,
Kochajcie Chleb,
który jest sercem domu,
wonią, unoszącą się nad rodzinnym stołem,
radością domowego ogniska.
Szanujcie Chleb,
który jest potem na czole pracownika
dumą jego pracy,
poezją jego poświęcenia.
Czcijcie Chleb,
który jest chwałą pól,
wonnością ziemi,
świętością życia.
Nie marnujcie Chleba,
który jest bogactwem ojczyzny,
najsłodszym darem Boga,
największą nagrodą ludzkiego trudu".

Dobrzeby było, by ta odezwa Mussoliniego znalazła i u nas zrozumienie.

Wieści z kraju

NAPAD NA PLEBANJĘ

W Sierakowie, na Pomorzu, dokonano w tych dniach napadu rabunkowego na plebanję, zamieszkałą przez ks. kanonika B. Łosińskiego.

Złoczyńcy, dostawszy się do sypialni związali ks. Łosińskiemu ręce i nogi drutem od przewodu telefonicznego, a usta zawiązali ręcznikiem. Następnie, wydobywszy z ubrania, znajdującego się na krześle przy łóżku, klucze, pootwierali niemi wszelkie szafy, komody, i biurko, a wreszcie szafę żelazną i — przetrząsnąwszy wszelkie schówki zabrali około 700 zł. Policja jest już na tropie bandytów.

ŚMIERTELNY WYPADEK W MŁYNIE

We wsi Kolonja Borysowska, właściciel młyna i tartaku parowego Szyszko, zwolnił do domu na święta swego technika. Uruchamiając młyn przez nieostrożność trafił do transmisji i poniósł śmierć na miejscu. Został on formalnie rozerwany na kawałki tak, że później szczątki ciała musiano zbierać po całym młynie.

WYKOPANY SKARB

Uczniowie szkółki w Nowogrodzie za Łomżą podczas pauzy, kopiąc głęboki dół dla zabawy, znaleźli garnek gliniany pełen starych złotych i srebrnych monet polskich oraz pięciorublówek rosyjskich.

Nowiny ze świata

EMIGRANCI POLSCY CHĘTNIE WIDZIANI W BRAZYLJI

W prasie brazylijskiej z ostatnich tygodni znajdujemy szereg artykułów, wypowiadających się za zwiększeniem kontyngentu emigrantów polskich do Brazylji. Autorzy podkreślają, że moment obecny nadaje się szczególnie do zorganizowania ruchu emigracyjnego z Polski do Brazylji, gdyż wobec złej sytuacji gospodarczej w Argentynie i Kanadzie, rząd polski ograniczył kontyngent emigrantów, udających się do tych krajów.

Na czoło artykułów o emigracji polskiej, wysuwa się artykuł posła do parlamentu brazylijskiego, b. ministra rolnictwa, p. Daniela de Carvalho, który podkreśla specjalną dla Brazylji wartość polskiego elementu emigracyjnego. Zdaniem p. de Carvalho stosunki polsko-brazylijskie muszą ulec ożywieniu, gdyż tylko Polska może przyczynić się do dostarczenia Brazylji obywateli „najpierwszej jakości". Zdaniem p. de Carvalho kolonistę i rolnika polskiego „cechują wybitne zalety rasowe, przygotowanie techniczne do rolnictwa i nieugięte przywiązanie do pracy na roli".

Autor artykułu wita z uznaniem powstanie i działalność towarzystwa kolonizacyjnego w Warszawie, które przygotowuje racjonalne drogi dla należycie zrozumianej i zorganizowanej akcji emigracji do Brazylji.

PIES JAŁMUŻNIK

Niedawno zginął w Londynie mały piesek „Jack".

Piesek ten przez całe swe życie żebrał po ulicach Londynu. Jack siadał samotnie w ruchliwszych dzielnicach Londynu i udawał smutnego. Czasami skowyczał żałośnie, gdy mu nie dawano pieniędzy. Gdy otrzymywał monetę brał ją w pysk i wracał do domu i wrzucał do skarbonki, przeznaczonej dla szpitali. Czasami odprowadzał ludzi do domów nawet, byle cokolwiek wyżebrać na biednych chorych, jęczących w szpitalach londyńskich.

Niestety, z powodu ciągłego noszenia pieniędzy w pysku, Jack zachorował nieuleczalnie. Po daremnych wysiłkach weterynarzy — „Jack" przestał żyć i żebrać

Zginął na kilka dni przed otrzymaniem „Wielkiej Obroży", honorowej odznaki, ofiarowanej mu przez magistrat miasta Londynu.

GŁÓD W CHINACH

Wedle ostatnich wiadomości zapanowały w Chinach ostre mrozy. Dotychczas naliczono już 80 wypadków zamarznięcia tubylców. Oprócz mrozów dokucza tamtejszej, przeważnie ubogiej ludności, klęska głodu.

Około 2 milj. ludzi skazanych jest na śmierć głodową. Celem zdobycia żywności, Chińczycy często sprzedają swoje dzieci, przyczem biorą za jedno dziecko dwa funty szt. (86 złotych).

Odpowiedzi od Redakcji

P. P. Mazurkiewicz: Bardzo dziękujemy za pamięć o nas, a listy Pana zawsze z przyjemnością odczytujemy. Prosimy o szczegółowy opis z wiecem w Sandomierzu. Życzenia najlepsze przesyłamy.

P. J. Gogulski: Adres p. weter. Olszańskiego podany w „Prawie Rolnika" całkowicie wystarczy.

P. Ludwik Margol: Serdecznie nas to cieszy, że pismo Panu się podoba; w miarę możności będziemy chcieli spełnić Pana prośbę.

Co będzie słychać przez Radjo?

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE POLSKIEGO RADJA OD 26. I. DO 1. II.

Niedziela, 26. I. — Godz. 10.15 — Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej. 14.00 — „Pogadanka dla gospodyń wiejskich" — wygłosi p. M. Karczewska. 14.30 — „O podnoszeniu produkcji rolnej i jej opłacalności" — wygłosi inż. W. Chmielecki. 15.00 — „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — wygł. dyr. Szczepan Mędrzecki. 10.00 — „W dworach i dworkach białoruskich" — wygł. p. St. Dzikowski.

Poniedziałek, 27. I. — Godz. 19.10 — Skrzynka pocztowa rolnicza — wygłosi inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Wtorek, 28. I. — Godz. 19.10: Giełda rolnicza.

Środa, 29. I. — Godz. 19.10 — „Skrzynka pocztowa rolnicza" — wygłosi inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza.

Czwartek, 30. I. — „Dzień Katowic". W dniu tym transmitowany będzie na wszystkie polskie stacje całkowity program z Katowic za wyjątkiem sygnału czasu, komunikatów P. A. T. oraz giełdy rolniczej.

Piątek, 31. I. — Godz. 19.10 — Giełda rolnicza.

Sobota, 1 II. — Godz. 17.00 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie

Rolnicy,
popierajcie
swoje pismo!

CENY OGŁOSZEŃ: 1 strona 400.— zł.; ½ strony 220.— zł.; ¼ strony 120.— zł.; ⅛ strony 75.— zł. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

Redaktor: CZESŁAW JANKOWSKI. Wydawca: HENRYK ŁUBIEŃSKI.
Druk. Literacka, Warszawa, N.-Świat 22.